

Jakub JACOBSON

OBRAZY ŚWIATA

- *Obrazy świata w teologii i w naukach przyrodniczych*, pod redakcją Michała Hellera, Stanisława Budzika, Stanisława Wszółka, Biblos, Tarnów 1996, s. 259.

W kwietniu 1995 r. odbyło się w Tarnowie sympozjum poświęcone wzajemnej relacji teologii i nauk szczegółowych. Referaty wygłoszone na tym spotkaniu zostały zamieszczone w omawianej książce. Książka została podzielona na trzy zasadnicze części: (1) Obrazy świata, (2) W historycznej perspektywie, (3) W teologicznej perspektywie. Każda z części poprzedzona została wstępem, który ma ułatwić czytelnikowi wniknięcie w trudną tematykę poszczególnych artykułów.

Relacja między teologią a naukami szczegółowymi nie jest prosta i klarowna. Z jednej strony teologia nie może uciec od doświadczenia świata — znamienne są tu słowa Karla Rahnera, który stwierdza: „Świat został stworzony przez Boga. Ale czym jest ten świat, o tym nie wiem prawie nic i dlatego pojęcie stworzenia pozostaje dla mnie dziwnie puste”. Z drugiej strony nauki empiryczne powinny czerpać z filozofii i teologii, by pogłębić zrozumienie swoich podstaw. Takiego spojrzenia „z zewnątrz” nauki empiryczne wypracować same nie mogą. Potrzeba zatem filozofii, by skonstruować całościowy obraz świata, by zrozumieć wpływ poszczególnych dziedzin nauki na rozumienie rzeczywistości przez człowieka.

W pierwszej części książki prowadzone są rozważania nad znaczeniem pojęcia *naukowy obraz świata*. Nasuwają one wiele pytań. Czy można używać sensownie tego pojęcia? W jakim zakresie i kontekście? Co ono oznacza? Jak powstaje?

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

Michał Heller w referacie wprowadzającym pt. *Naukowy obraz świata a zadanie teologa* analizuje stosunek teologii do nauk przyrodniczych i ścisłych. Jego zdaniem, teologia musi zaakceptować współczesny obraz świata — musi być z naukami w stałym „kontakcie”. Czerpiąc z zasobów nauk przyrodniczych, teologia musi prowadzić nieustającą refleksję nad ich osiągnięciami. Wiele odkryć kosmologii, paleobiologii czy genetyki pozwala lepiej zrozumieć problemy, które stoją dziś przed teologią.

Mieczysław Lubański w pracy pt. *Uwagi w sprawie tzw. naukowego obrazu świata* stara się wskazać, co można rozumieć przez *naukowy obraz świata* oraz w jak liczne relacje z elementami wiedzytwórczymi jest on uwikłany. Zygmunt Hajduk natomiast rozwinął zagadnienie wartościowania w naukach technicznych. Ostatni w tej części książki artykuł, pióra Józefa Życińskiego, omawia związek nauk przyrodniczych z filozofią. Autor czyni to, rozważając związek metafizyki z fizyką.

Druga część książki stanowi odpowiedź na pytanie, jak *obraz świata* determinował różne style myślenia, filozoficzne preferencje i kryteria wyboru teologicznych interpretacji. Na podstawie kilku przykładów z przeszłości można zobaczyć, jak niektóre elementy ówczesnego obrazu świata oddziaływały na rozwój teologii i filozofii.

Artykuł Zbigniewa Liany *Między panteizmem a autonomią natury: Ewolucja obrazu świata w XII stuleciu* jest analizą zmian, jakie zachodziły w rozumieniu świata w XII wieku. Autor stara się ukazać na tym przykładzie próby wprowadzania do teologii przekonania, że powstanie świata oraz przebieg procesów w nim zachodzących można wytłumaczyć przy pomocy fundamentalnych bytów i sił — *virtutes*. Autor wskazuje również na trudności powstałe w wyniku tych dążeń.

Kolejnymi autorami omawiającymi problem obrazu świata w perspektywie historycznej są: Włodzimierz Skoczny, Janusz Mączka i Józef Turek. Ten ostatni w artykule *Filozoficzno-światopoglądowe implikacje dynamicznego obrazu wszechświata* wylicza podstawowe „bloki” problemów filozoficznych w kosmologii, które pojawiły się po powstaniu ogólnej teorii względności i mechaniki kwantowej. Wobec zmiennego obrazu wszechświata odżywają, zdaniem autora, stare pytania: o źródła zmian, o naturę zmienności, o immanencję bądź transcendencję zmienności wobec bytu, o ostateczne podłoże prawomocności ewolucji oraz o cel zachodzących we wszechświecie przemian. Nasuwa się również szereg innych pytań: o naturę czasu i przestrzeni,

o strzałkę czasu. Ważna jest też kwestia jedności wszechświata wobec coraz wyraźniejszych tendencji unifikacyjnych.

Trzecia część książki zawiera rozważania nad oddziaływaniem między teologią a naukami przyrodniczymi. Autorzy wykazują, że wyniki badań naukowych są źródłem, z którego teologia musi czerpać. Tylko w ten sposób możliwe jest prowadzenie refleksji nad Objawieniem w horyzoncie współczesnych ludzkich doświadczeń. Jedną z możliwości badań łączących kilka różnych dziedzin nauk humanistycznych są prace René Girarda. Stanisław Budzik — teolog — opracował temat *Teologia a obraz człowieka na przykładzie antropologii René Girarda*. Myśl Girarda wzbudza wiele kontrowersji. Jego interdyscyplinarne badania sprzeciwiają się współczesnemu procesowi wzrostu specjalizacji w naukach humanistycznych. W referacie przedstawiono sposób, w jaki Girard łączy nauki o człowieku z tradycją chrześcijańską. Budzik analizuje teorię francuskiego naukowca, który na przykładzie Biblii pokazuje mechanizm powstawania zjawiska przemocy, sposobów jej rozładowywania i kanalizowania w społecznościach pierwotnych. Girard wyjaśnia też głęboki sens rytów występujących w takich społecznościach. Wykorzystuje antropologię, literaturoznawstwo i etnologię, by badać problemy religijne, socjologiczne i polityczne. Według Budzika wszystko to sugeruje, że teologia może i powinna korzystać ze współczesnych osiągnięć nauk zajmujących się człowiekiem.

Zakończenie książki jest próbą wyciągnięcia wniosków z dyskusji pomiędzy redaktorami tego tomu, Michałem Hellerem, Stanisławem Wszółkiem i Stanisławem Budzikim. Piszą oni, że nauki można rozumieć jako *loci theologici* — źródło ważnych inspiracji, „znaki czasu”.

Kolejnym wnioskiem z tej debaty jest stwierdzenie, że bezpośrednio dyskusje między teologami a filozofami są zbyt rzadkie. Tematyka sympozjum, z którego pochodzą referaty, jest prawie nieobecna w literaturze polskiej. Z wygłoszonych referatów wynika, że pojęcie *obraz świata* jest jeszcze nieostre i wymaga ciągłego dookreślenia. A jednak oba pojęcia (*obraz świata* i *naukowy obraz świata*) występują w kulturze, dlatego teologia nie może nie brać ich pod uwagę. Nie ma teologii poza światem i jakiś jego obraz teologia przyjąć powinna. Jeśli odrzuci współczesny, będzie musiała przyjąć archaiczny wraz z jego przestarzałymi założeniami. W konsekwencji nie będzie w stanie nawiązać kontaktu z dzisiejszym człowiekiem, ukształtowanym przez współczesną naukę.

Książka jest interesującym przykładem podjęcia dialogu między teologią a naukami przyrodniczymi. Zawiera wiele informacji z różnych dziedzin nauki, m. in. historii nauki, filozofii nauki i współczesnych prądów teologicznych. Wielość autorów i perspektyw, z jakich oglądają oni świat, daje większe możliwości uchwycenia całej gamy problemów, w które ów dialog jest uwikłany.

Jakub Jacobson